

Sygn. akt I ACa 14/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Zbigniew Ducki (spr)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko C. M., S. M., I. M., C. M.

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 października 2012 r. sygn. akt I C 1249/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 2 700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 14/13

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko małoletnim C. M., S. M., I. M. C.'a M., reprezentowanych przez przedstawiciela ustawowego, matkę L. S., J. M. wniósł o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego stanowiącego akt notarialny z 13 stycznia 2010 r., Repertorium (...) nr (...), opatrzony klauzulą wykonalności w zakresie jego pkt. IV przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie w sprawie o sygn. akt I Co 1940/12/K, uprawniającego do egzekucji od pozwanego należności alimentacyjnych na rzecz pozwanych, płatnych na rachunek bankowy każdego z pozwanych (dzieci powoda), w kwocie po 1.000 zł miesięcznie.

Przedmiotem żądania pozwu było także zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powód podał, że w/w akcie notarialnym (dalej a.n.) zobowiązał się do zapłaty na rzecz swoich dzieci szeregu świadczeń alimentacyjnych w nim określonych, a także świadczeń na poczet utrzymania domu w Z. przy ul. (...), w tym do przekazania udziałów określonych w pkt. II w a.n. (co wykonał), alimentów o których mowa w pkt. III a.n. w kwocie po 1.500 zł miesięcznie na rzecz każdego z pozwanych, ponoszenia kosztów edukacji dzieci w łącznej kwocie 7.000 zł miesięcznie oraz w pkt. VI a.n. ponoszenia kosztów utrzymania domu w Z. w kwocie 3.000 zł miesięcznie.

Natomiast w pkt. IV a.n. zobowiązał się do zapłaty na rzecz każdego z pozwanych kwot po 1.000 zł miesięcznie, płatnych przelewem do 10-go dnia każdego miesiąca na ich rachunki bankowe. W tej sytuacji globalna skala świadczeń z a.n. miała obejmować kwotę 20.000 zł miesięcznie, przy czym powód w rzeczywistości dobrowolnie spełniał świadczenia o większej wartości.

Na powyższym tle, w odniesieniu do zobowiązania z pkt. IV a.n., (co do którego nadano przedmiotową klauzulę wykonalności) powód wskazał, że jest ono regularnie realizowane poprzez ustanowienie (rachunków), polis inwestycyjnych w firmie (...), co polega na nabywaniu jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych o niskim stopniu ryzyka inwestycyjnego, które dają możliwość generowania zysków wyższych niż oprocentowanie lokat bankowych. Zapewnia to, zgodnie z intencją stron gromadzenia środków, nie tyle na pokrycie bieżących kosztów utrzymania (te są przekazywane bezpośrednio do rąk matki), ale aktywów finansowych na przyszłość, w celu umożliwienia lepszego startu.

Powód nadto twierdzi, że przekazuje dzieciom jeszcze dodatkowe walory pieniężne tudzież kupuje im pomoce szkolne, ubrania, żywność, sprzęt komputerowy. Jednakże mimo przekazywania przez powoda należności na utrzymanie i wychowanie dzieci do rąk matki, nie są one wykorzystywane na przeznaczony cel. Mało tego matka kwestionuje fakt przekazywania środków pieniężnych przez powoda oraz wystąpiła o zmianę zasad ich lokowania w ten sposób, aby cała kwota 20.000 zł miesięcznie była dostarczana do jej rąk. Tymczasem w ocenie powoda występują uzasadnione obawy, że środki przekazywane w oparciu o a.n. zostaną wykorzystane niezgodnie z umową. W samym zaś a.n. L. S. zobowiązała się do niekorzystania ze środków dzieci na pokrycie swej działalności gospodarczej, która w chwili obecnej wykazuje straty.

Powód 19 października 2012 r. złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zawiązanych ze wspomnianym pkt. IV a.n., twierdząc przy tym, że zawierając z byłą żoną ugodę w zakresie alimentacyjnym pozostawał w przeświadczeniu spełniania przez polisy wszelkich uzgodnień stron, tudzież swego zamiaru polegającego na ochronie zgromadzonych środków przed ewentualnym wykorzystaniem ich przez matkę na potrzeby własne.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, z zasądzeniem kosztów procesu, z uwagi na brak legitymacji biernej po ich stronie oraz bezzasadność zgłoszonego roszczenia.

W odniesieniu do zarzutu składanego na pierwszym miejscu pozwani zauważyli, że z przedmiotowego w sprawie tytułu wykonawczego wynika wiarygodność L. S., gdyż pozwani w odniesieniu do zobowiązania w nim zawartego są osobami trzecimi w rozumieniu art. 393 k.c.

Bezpodstawność zaś powództwa wynika z faktu, że świadczenie objęte pkt. IV a.n. nie było przez powoda w ogóle spełniane, twierdzenia zaś pozwu o spełnianiu go nie zostały w sprawie wykazane. Brak było zapłaty na rzecz pozwanych kwot na prowadzone dla nich rachunki bankowe. Kwoty w wysokości po 1.000 zł miesięcznie były wpłacane tytułem składek ubezpieczeniowych, w ramach umów ubezpieczenia, gdzie powód był ubezpieczającym. Pozwani zaprzeczyli o powiązaniu z ich osobami polis ubezpieczających tudzież zarzucili, że powód okoliczności tej w pozwie nie udowodnił. Nadto, zdaniem pozwanych, lokowanie przez powoda środków na polisach inwestycyjnych nie tylko jest wprost sprzeczne z pkt. IV a.n., ale w ogóle idea ta jest odmienna od założonej w tytule egzekucyjnym. Otóż pozwani nie mają żadnego dostępu do zgromadzonych pieniędzy, za wyjątkiem wypadku stanowiącego zdarzenie aktualizujące obowiązek ubezpieczyciela do wypłaty odszkodowania. Środki te nie są świadczeniem na rzecz pozwanych.

Pozwani zaprzeczyli twierdzeniom pozwu jakoby zamierzeniem ich rodziców przy podpisywaniu a.n. w zakresie zobowiązań z jego pkt. IV było gromadzenie środków na przyszłość. Kwota po 1.000 zł miesięcznie na każde z dzieci stanowiła dalszą część świadczeń alimentacyjnych przeznaczonych na koszty ich wychowania i utrzymania. Jako taka miała trafiać na rachunki bankowe i być w razie potrzeby do ich dyspozycji. Z pewnością nie było mowy o zablokowaniu środków na lata bez możliwości uzyskania do nich dostępu.

Pozwani także zaprzeczyli twierdzeniom pozwu o dobrowolnym spełnianiu przez powoda świadczenia wyższej wartości niż 20.000 zł oraz wykorzystywaniu przez ich matkę wspomnianego świadczenia na straty jej działalności gospodarczej.

Wyrokiem z 19 października 2012 r. wydanym do sygn. akt I C 1249/12 Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

W ustaleniach stanu faktycznego sprawy Sąd I instancji podał w szczególności, że rodzice pozwanych w dniu 16 czerwca 2010 r. rozwiedli się, wcześniej 28 października 2009 r. znosząc ustrój rozdzielności małżeńskiej i wprowadzając ustrój rozdzielności majątkowej na wszystkie rzeczy i prawa nabyte przez każdego z nich z jakiegokolwiek tytułu, dzieląc przy tej okazji majątek wspólny.

W/w ugodzie z 28 października 2009 r. ustalili warunki rozwiązania ich małżeństwa, w której m. in. powód na poczet utrzymania dzieci stron i domu miał świadczyć kwotę w wysokości 20 tys. zł miesięcznie, do czego zobowiązał się na mocy odrębnej ugody mającej być zawartej w przedmiocie dystrybucji pieniędzy, w tym kwot tytułem alimentów płatnych bezpośrednio do rąk matki dzieci. Z kwoty wspomnianych 20 tys. zł matka pozwanych zobowiązała się nie przeznaczać ich na pokrycie jakichkolwiek kosztów z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

W przedmiotowym w sprawie a.n. wyżej opisanym przy prezentowaniu stanowisk stron, w jego pkt. III powód zobowiązał się do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania wspólnych dzieci w wysokości 1.500 zł miesięcznie na każde, przy zastrzeżeniu wyczerpywania przez wspomniane kwoty wydatków dotyczących zakupów żywności i środków czystości, płatnych do rąk ich matki miesięcznie z góry, nie później niż do 10-go dnia każdego miesiąca kalendarzowego,

Natomiast w pkt. IV a.n. powód w trybie przepisu art. 393 § 1 k.c. zobowiązał się do zapłaty na rzecz każdego z pozwanych, na prowadzone na ich rzecz rachunki bankowe kwoty po 1.000 zł miesięcznie, płatne przelewem, nie później niż do 10-go dnia każdego miesiąca kalendarzowego, przy czym kwota ta miała być raz w roku (ze skutkiem od 1 kwietnia każdego roku kalendarzowego) waloryzowana o wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych za poprzedni rok kalendarzowy (zgodnie z obwieszczeniem Prezesa GUS). Jednocześnie powód wyraził zgodę aby matka dzieci miała niczym nieograniczony dostęp do informacji o stanie ich rachunków bankowych oraz o operacjach wykonanych na tychże rachunkach. Strony czynności prawnej uzgodniły, że zapłaty powyższych kwot mogą dochodzić zarówno pozwani jak i ich matka, zgodnie z art. 393 § 1 k.c. Powód co do należytego i terminowego wpłacania wspomnianych kwot poddał się egzekucji stosownie do art. 777 § 1 pkt. 4 k.p.c.

Ponadto powód w pkt. V i VI a.n. zobowiązał się w szczególności do ponoszenia odpowiednio kosztów edukacji pozwanych do czasu ukończenia przez nich studiów wyższych do maksymalnej kwoty 7.000 zł miesięcznie oraz do ponoszenia kosztów utrzymania domu położonego w Z. przy u. (...), do maksymalnej kwoty 3.000 zł miesięcznie.

W firmie (...) powód założył na swoje nazwisko jako ubezpieczający cztery polisy o numerach: (...). Na dzień 25 czerwca 2010 r. wartość rachunku ubezpieczającego na trzech polisach wynosiła 24.373,47 zł, a na czwartej polisie 24.297,66 zł.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie, pismem z 11 czerwca 2012 r. zawiadomił powoda, że na wniosek wierzycieli (jego dzieci, reprezentowanych przez matkę) zostało wszczęte przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne, na podstawie przedmiotowego w sprawie tytułu wykonawczego, w celu wyegzekwowania od niego, jako dłużnika zaległych alimentów w kwocie 106.318,18 zł i kosztów adwokackich w

wysokości 900 zł. Następnie na podstawie wniosku wierzycieli organ egzekucyjny dokonał zajęcia wierzytelności rachunku bankowego powoda.

W dniu 18 października 2012 r. powód w akcie notarialnym oświadczył, że uchyła się od skutków prawnych swego oświadczenia woli zawartego w pkt. IV przedmiotowego a.n. (ugody) w zakresie również dobrowolnego poddania się egzekucji, a to z uwagi na istotny błąd co do czynności prawnej. Powód przy tym oświadczył, że zawierając wyżej wspomnianą ugodę pozostawał w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że lokowanie środków pieniężnych na polisach inwestycyjnych spełnia warunki ustalone między stronami w treści jej pkt. IV. Przekonanie to (istotny błąd w przedmiocie treści czynności prawnej) było wywołane przez matkę pozwanych, która co najmniej wiedziała o tym przekonaniu, albowiem gdyby posiadał on wiedzę, co do faktu, że kwestionuje ona sposób gromadzenia środków na rzecz dzieci w polisach inwestycyjnych, nie złożyłyby oświadczenia woli o treści jak zawarto w pkt. IV ugody. Powyższe z uwagi, że każdy sposób lokowania pieniędzy na rzecz dzieci pozwalały na ich wykorzystanie na własne potrzeby przez byłą żonę oraz mógłby skutkować ich szybkim roztrwonieniem, w związku z nieracjonalną gospodarką finansową. Powód oświadczył także, że wykrycie błędu nastąpiło w związku z wszczęciem wobec niego w/w postępowania egzekucyjnego.

W ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy w szczególności stwierdził z powołaniem się na przepis art. 247 k.p.c., że brak było podstaw do prowadzenia wnioskowanego przez powoda dowodu z przesłuchania stron, gdyż oznaczałoby to dowodzenie ponad osnowę treści dokumentu urzędowego w postaci aktu notarialnego. Zresztą powód w toku postępowania w żadnej mierze nie kwestionował treści przedmiotowego w sprawie a.n. w tym tej jego części, która została opisana w jego pkt. IV. Co prawda wniósł o dopuszczenie dowodu z jego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych od tej jego części na okoliczność wykazania, że zawierając z byłą żoną ugodę w zakresie alimentacyjnym pozostawał w przeświadczeniu spełniania przez polisy inwestycyjne wszelkich warunków uzgodnień stron oraz na okoliczność wykazania, że jego zamiarem była ochrona zgromadzonych środków przed wykorzystaniem ich przez matkę na własne potrzeby, jednakże przesłuchanie powoda na wyżej wspomniane okoliczności było zbędne. Z całokształtu okoliczności na jakie się powód powołuje wynika, że nie miał on błędnego wyobrażenia co do rzeczywistego znaczenia podjętego przez siebie zobowiązania. Zapis zawarty w pkt. IV ugody (a.n.) jest czytelny i jasny dla każdej rozsądnej osoby prowadzącej działalność gospodarczą i niewątpliwie rozróżniającą lokowanie pieniędzy na rachunkach bankowych od zakładania polis i prowadzenia rachunku ubezpieczającego. Z całą pewnością powód – osoba prowadząca działalność gospodarczą, w pełni zdawał sobie sprawę i był świadomy swego zobowiązania świadczenia na rzecz dzieci kwot po 1.000 zł miesięcznie przelewem na prowadzone na ich rzecz rachunki bankowe tym bardziej, że jednocześnie w samym a.n. wyraził on zgodę, aby matka dzieci miała niczym nieograniczony dostęp do informacji o stanie ich rachunków bankowych. Z drugiej strony, zdaniem Sądu Okręgowego, powód doskonale się orientuje w tym, że lokowanie środków na rachunkach (polisach) inwestycyjnych daje swobodny dostęp do nich jedynie osobie ubezpieczającej, czyli w omawianym przypadku jemu. Do tego z treści pkt. IV a.n. jasno i czytelnie wynika, że rachunki tam określone miały być prowadzone na rzecz każdego z dzieci i nie dotyczyły polis założonych na rzecz powoda. Rozumiejąc intencje powoda o zabezpieczeniu pieniędzy wyłącznie na rzecz dzieci, bez możliwości ich wykorzystywania przez ich matkę, Sąd Okręgowy stwierdził, że do czego innego zobowiązywał się powód w pkt. IV a.n.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji w pierwszej kolejności stwierdził o posiadaniu przez pozwanych legitymacji biernej w sprawie. Otóż wbrew twierdzeniom pozwanych to oni, a nie ich matka, są wierzycielami w stosunku do zobowiązania powoda z pkt. IV a.n. Zastrzeżono, że należności z niego wynikających mogą dochodzić, tak pozwani (odpowiednio reprezentowani) jak i ich matka, zgodnie z art. 393 § 1 k.c. Tak też to pozwani wszczęli postępowanie egzekucyjne przeciwko powodowi. W tej sytuacji powództwo przeciwegzekucyjne przewidziane w art. 840 § 1 k.p.c. należał wytoczyć przeciwko pozwanym.

Natomiast ustosunkowując się merytorycznie do zasadności rozpoznawanego roszczenia Sąd Okręgowy, w szczególności nawiązaniu do art. 840 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c., że w oparciu o art. 6 k.c., 232 i 3 k.p.c., to na powodzie ciążył obowiązek wykazania nałożonych na niego zobowiązań wynikających z pkt. IV a.n. Nie ma bowiem miejsca zapłata na rzecz każdego z pozwanych, na ich rachunki bankowe kwot po 1.000 zł miesięcznie. Przeciwnie, z zaoferowanego

materiału dowodowego, wpłaty były dokonywane tytułem składek ubezpieczeniowych, w ramach polis inwestycyjnych (umów ubezpieczenia), gdzie ubezpieczającym jest powód. Zresztą powód nie wykazał w sprawie jakoby wspomniane polisy były powiązane z pozwanymi. Nie wynika to z treści załączonych potwierdzeń stanu rachunków. Sama zaś istota tych polis polega na tym, że tylko ubezpieczający ma do nich dostęp, z możliwością swobodnego dysponowania zgromadzonych na nich środków finansowych, zaś ewentualnie wskazana osoba trzecia tj. uposażony, jest uprawniona jedynie do otrzymania odszkodowania w wypadku zajścia zdarzenia objętego ubezpieczeniem. W tej sytuacji lokowanie środków na powyższych zasadach jest nie tylko sprzeczne z pkt. IV a.n. ale i w ogólności tego rodzaju inwestycja nie koreluje z tą założoną w przedmiotowym a.n. koncepcją, ponieważ pozwani nie mają żadnego dostępu do zgromadzonych pieniędzy, za wyjątkiem wypadku stanowiącego zdarzenie aktualizujące obowiązek ubezpieczyciela do wypłaty odszkodowania. W tym kontekście pozwani zaprzeczyli jakoby zamiarem ich rodziców przy podpisywaniu przedmiotowego a.n. w zakresie jego pkt. IV, było gromadzenie środków dla dzieci na przyszłość.

Nawiązując do wyżej wspomnianego oświadczenia powoda o uchyleniu się od skutków prawnych wynikających z pkt. IV a.n., Sąd Okręgowy skonstatował, że było ono bezskuteczne, gdyż o czym już wyżej, powód jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, wykształcona i rozważna, w pełni zdawał sobie sprawę i był świadomy treści swego zobowiązania. Do tego powód nie powołuje się na przesłanki art. 84 § 1 k.c. Przede wszystkim nie wskazuje, iżby matka pozwanych w ogóle wiedziała o gromadzeniu środków na rzecz dzieci na polisach inwestycyjnych, przy czym nawet gdyby to miało miejsce, to nie miała podstaw traktować tego, jako wykonanie przedmiotowego obowiązku powoda, bo nie były to rachunki bankowe prowadzone na rzecz każdego z dzieci.

W końcu, jako nieuzasadnione Sąd ocenił powoływanie się przez powoda na treść przepisu art. 5 k.c., ponieważ nie podał on jakie konkretnie zasady zostały naruszone przez L. S., nota bene niewystępującej w sprawie w charakterze strony.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie odpowiedzialności stron za wynik procesu przewidzianej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

W apelacji od powyższego orzeczenia powód, domagając się jego uchylenia w całości i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy zasądzeniu od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego za I i II instancję, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- I. Naruszenie prawa procesowego w postaci obrazy art. 233 § 1, w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i poczynienie błędów w ustaleniach faktycznych mających bezpośredni wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności przez:

- przyjęcie, że powód zakładając rachunki (polisy) inwestycyjne na których gromadzone były środki dla dzieci nie wypełniał zobowiązania przyjętego na siebie w pkt. IV a.n. z 13 stycznia 2010 r.,

- całkowite pominięcie faktu, że założone przez powoda rachunki inwestycyjne mogły chronić środki pieniężne gromadzone na rzecz dzieci przed ich zadysponowaniem przez L. S. na finansowanie jej deficytowej działalności gospodarczej – co było zgodne z wolą i zamiarem strony podpisującej umowę;

- II. Naruszenie prawa procesowego tj. art. 217 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c., poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda o przesłuchanie stron na okoliczność jaki był zamiar oraz cel umowy (a.n.) w zakresie regulacji w jej pkt. IV, oraz nieprzeprowadzenie w ogóle wnioskowanego dowodu w przedmiocie wystąpienia do (...) Bank (...) S.A. celem przesłania operacji bankowych małoletniej C. M., a to na okoliczność wykazania, że L. S. wykorzystuje pieniądze z tytułu alimentów na prowadzenie swoich zobowiązań z tytułu działalności gospodarczej, które to dowody mają kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy,

-III. Naruszenie prawa materialnego poprzez błędna wykładnię art. 65 § 2 k.p.c. polegająca na przyjęciu, że łącząca strony umowa z a.n., obejmuje zobowiązanie powoda, które może być wypełnione wyłącznie przez przekazanie na rzecz każdego z dzieci środków pieniężnych na ich rachunki bankowe, co jest niezgodne z umową stron.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji powoda i o zasądzenie od niego na rzecz każdego z nich kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna.

Na wstępie jednak należy ustosunkować się do twierdzeń pozwanych mających wpływ dla oceny zasadności wniesionego powództwa również w kontekście treści niżej omówionych zarzutów apelacji, jakoby z przedmiotowego w sprawie tytułu wykonawczego wynikała wierzytelność jedynie L. S., gdyż pozwani w odniesieniu do zobowiązania w nim zawartego są osobami trzecimi w rozumieniu art. 393 k.c. Zatem nie są oni wierzycielami w odniesieniu do powoda. Pogląd ten jest jednak błędny, gdyż wierzycielem w rozumieniu wspomnianego przepisu jest nie tylko kontrahent umowy pactum in favorem tertii, ale także osoba trzecia względem której umowa została zawarta, ponieważ nabywa ona uprawnienia do żądania spełnienia przyrzeczonego na jej rzecz świadczenia. Samodzielność jej pretensji weryfikuje fakt, że w razie spełnienia świadczenia na rzecz osoby trzeciej do rąk wierzyciela – nie ulega umorzeniu jego zobowiązanie do świadczenia na rzecz osoby trzeciej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2000 r., I CKN 711/00, LEX nr 52782). Pozycja osoby trzeciej kształtowana jest przez treść umowy. W zależności bowiem od postanowień umownych osoba trzecia będzie mogła żądać bezpośrednio od dłużnika spełnienia świadczenia, albo nie będzie służyło jej takie uprawnienie. Silniejsza pozycja osoby trzeciej zachodzić będzie w pierwszej z wymienionych sytuacji. W omawianej sprawie jest rzeczą ewidentną, że pozycja pozwanych jako wierzycieli ugody przybrała postać silniejsza, ponieważ w pkt. IV in fine znajduje się stwierdzenie, że „powyższe kwoty może dochodzić od J. M. (...) każde z dzieci (odpowiednio reprezentowane) zgodnie (...). Przeto legitymacja bierna po stronie pozwanych jest oczywista i ma taki sam wymiar jak pozycja ich matki. Przypomnienie powyższej konkluzji ma związek z poglądem, że powództwo przewidziane w art. 840 § 1 k.p.c. powinno być wytoczone przeciwko wierzycielowi, a przy wielości wierzycieli łącznie przeciwko im wszystkim. Zachodzi w takim wypadku współuczestnictwo konieczne, zaś w przypadku niedopełnienia przez sąd zadbania o pełną legitymację bierną dochodzi do nieważności postępowania (przesłanka brana przez sąd z urzędu - art. 379 pkt. 5 k.p.c.). Jednakże sytuacja taka może mieć miejsce, jeżeli wszystkim wspomnianym wierzycielom służy wspólne prawo wynikające z tytułu wykonawczego, co czyni powinność wytoczenia powództwa przeciwko wszystkim tym wierzycielom (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 lipca 1972 r., III CRN 157/72, OSNC z 1973 r. nr 4 poz. 69). W omawianej sprawie każdy z wierzycieli powoda tj. jego była żona jako kontrahent ugody 13 stycznia 2010 r., jak osoby trzecie (dzieci powoda) mogą niezależnie od siebie, każde z osobna, dochodzić wierzytelności przewidzianej w umowie, to też po stronie pozwanej nie zachodzi współuczestnictwo koniecznej w przypadku wytoczenia przeciwko nim powództwa opozycyjnego.

Przechodząc w dalszym ciągu do omówienia poszczególnych zarzutów apelacji stwierdzić należy o bezzasadności twierdzeń jakoby Sąd I instancji dopuścił się naruszenia prawa procesowego w postaci obrazu art. 233 § 1, w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i poczynienie błędów w ustaleniach faktycznych mających bezpośredni wpływ na treść orzeczenia. Na tym też tle przypomnieć wypada pogląd judykatury, w którym stwierdzono, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga uchybienia przez sąd zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż to jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie stron o innej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl., z 10 kwietnia 2000 r., VCKN 17/2000, OSNC z 2000 r., nr 10, poz. 189). Tymczasem powód, jak trafnie ustala w stanie faktycznym sprawy Sąd I instancji, nie wykazał jakoby istotnie przelewał kwoty na rachunki prowadzone na rzecz małoletnich pozwanych, przy czym treść przedmiotowego w sprawie a.n. z 13 stycznia 2007 r. nie pozostawiała w tym względzie jakichkolwiek wątpliwości, co do sposobu obowiązków takich świadczeń przez powoda na rzecz pozwanych. Okoliczności podnoszone przez powoda, że założył on 4-ry polisy inwestycyjne w firmie (...) na które przelewał kwoty po 1.000 zł miesięcznie pozostaje bez wpływu na efekt niniejszego postępowania. Powód bowiem zobowiązał się w pkt. IV a.n. do zapłaty na rzecz każdego z pozwanych kwot po 1.000 zł miesięcznie, stając się przez to ich dłużnikiem. Zakładając natomiast na swoją rzecz przedmiotowe polisy ubezpieczeniowe nie wypełniał obowiązku w tym względzie.

Wobec przyjęcia na siebie w a/n. zobowiązania płacenia na rzecz pozwanych należności, wyłączona została jego swoboda, tak co do wyboru świadczenia, jak i sposobu jego spełnienia. Wpłata środków pieniężnych na własną polisę ubezpieczeniową, gdzie uposażonym jest dziecko, nie prowadzi do przeniesienia środków pieniężnych na jego rzecz. Otóż jedynym dysponentem tak wpłaconych środków, aż do zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego, pozostaje powód. Do tego przejście środków na rzecz uposażonego nie jest zagwarantowane, gdyż powód w każdym momencie może umowę ubezpieczeniową rozwiązać. To on jest bowiem wierzycielem względem instytucji ubezpieczeniowej.

Na powyższym tle bezprzedmiotowy staje się zarzut apelacji o wadliwym pominięciu przez Sąd Okręgowy okoliczności jakoby założenie polis inwestycyjnych miało chronić środki pieniężne gromadzone na rzecz dzieci przed zadysponowaniem nimi przez matkę w związku z popadnięciem przez nią kłopoty finansowe dotyczące prowadzonego przez nią przedsięwzięcia gospodarczego. Wszak L. S. nie jest, z przyczyny braku jej pozwania, jako wierzyciela uczestnikiem niniejszego procesu. W sytuacji podnoszenia przez powoda spełnienia świadczenia na rzecz pozwanych jego dzieci w warunkach art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c., zadaniem Sądu było jedynie ustalenie czy w świetle zaferowanych przez strony dowodów doszło do spełnienia przez powoda świadczenia jakie zobowiązał się spełnić na podstawie pkt. IV a.n., co skończyło się negatywnym dla niego skutkiem.

Przechodząc do kolejnego zarzutu apelacji w przedmiocie: naruszenia prawa procesowego tj. art. 217 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c., poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda z przesłuchanie stron na okoliczność jaki był zamiar oraz cel umowy (a.n.) w zakresie regulacji w jej pkt. IV, , oraz na okoliczność wykazania, że L. S. wykorzystuje pieniądze z tytułu alimentów na prowadzenie swoich zobowiązań z tytułu działalności gospodarczej, zauważyć należy, że art. 247 k.p.c. ze swej istoty zapobiega możliwości rozszerzania zakresu treści czynności prawnej w oparciu o osobowe środki dowodowe (zakaz prowadzenia dowodu ponad osnowę dokumentu). Powód tymczasem chce przemycić za pomocą tego dowodu dodatkowe niewynikające z rzeczowego a.n. uzgodnienia stron. Pieniądze z pkt. IV a.n. z pewnością były obwarowane zakazem dysponowania nimi na rzecz działalności gospodarczej matki (wynika to z istoty zobowiązania alimentacyjnego na rzecz dzieci) i winny być przeznaczane dla dzieci, zaś ewentualne lokaty mogli przy ich wykorzystaniu czynić jedynie uprawnieni (za pośrednictwem matki). Brak zaś spełniania uzgodnień z a.n. daje podstawę, co najwyżej do zmiany sposobu alimentacji na rzecz uprawnionych, jednakże na podstawie innych niż powództwo przeciwegzekucyjne sposobów prawnych. Powód wytaczając w sprawie powództwo usiłuje dowieść, że zamiarem stron ugody z 13 stycznia 2010 r. było zapewnienie dzieciom środków utrzymania na przyszłość, czego konsekwencją miała być możliwość wykonania przez niego zobowiązania poprzez założenie na własną rzecz polis ubezpieczeniowych. Stoi to jednak z oczywistej sprzeczności z treścią a.n., przewidującego obowiązek alimentacyjny po stronie dłużnika do spełnienia świadczenia kwot na rachunki bankowe wierzycieli. Dodać przy tym należy, że całokształt okoliczności sprawy, w tym przede wszystkim złożenie przez powoda oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych swego zobowiązania zawartego w pkt. IV a.n. (ugody), w zakresie również dobrowolnego poddania się egzekucji z uwagi na jego błąd co do czynności prawnej, tudzież twierdzenia pozwu o wykonywaniu przez niego uzgodnienia a.n. zgodnie z jego treścią, daje podstawę do wniosku popadnięcie przez powoda w pełną kontaminację w przedmiocie motywacji swego działania. W konsekwencji także tego, niezależnie do przeszkód prowadzenia osobowych środków dowodowych z przyczyny wspomnianych wyżej przeszkód wynikających z dyspozycji art. 247 k.p.c., jako prawidłową należy ocenić decyzję Sądu o oddalenia wniosku powoda o przesłuchanie stron.

Także nie można skutecznie podważyć prawidłowości decyzji Sądu Okręgowego w przedmiocie oddalenia wnioskowanego dowodu dotyczącego wystąpienia do (...) Bank (...) S.A. o przesłania informacji dotyczącej operacji bankowych małoletniej C. M., a to na okoliczność wykazania, że L. S. wykorzystuje pieniądze z tytułu alimentów na prowadzenie swoich zobowiązań z tytułu działalności gospodarczej. Powód, co już wcześniej zauważono, wytoczył powództwo przeciwko dzieciom, zaś L. S. pozostaje poza sporem w sprawie. W tej sytuacji, niezależnie od przeszkód wynikających z art. 105 pkt. 2 ppkt. 6 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. 2012,1376 j.t.), prowadzenie dowodu ze wzmiankowanego dowodu jest niedopuszczalne, ponieważ dotyczy okoliczności w zakresie praw i obowiązków także osoby trzeciej.

Odnośnie zarzutu apelacji o naruszeniu przez Sąd art. 65 § 2 k.c. jest oczywistym i niekwestionowanym w sprawie, że należności z pkt. IV a.n. były rozumiane przez strony czynności prawnej, jako przeznaczone wyłącznie na zaspokojenie

roszczeń alimentacyjnych dzieci stron ugody, poprzez wpłatę środków na ich rachunki bankowe. Wynika to z dalszych treści a.n., w których zastrzega się brak możliwości dysponowania tymi środkami przez matkę. Natomiast chęć ustalenia przez powoda okoliczności, co do rzekomego zabezpieczenia dzieci na przyszłość, poprzez możliwość lokowania pieniędzy na lokatach, co do których wierzyciele nie mieliby dostępu (dostęp miałby jedynie powód) jest, jak już wyżej zauważono, dowodzeniem ponad osnowę dokumentu. W ten sposób powód chce okoliczność rozszerzającą treść uzgodnień zawartych w ugodzie z 13 stycznia 2010 r. przemycić przy okazji interpretacji treści zapisu z jej pkt. IV. Nie ma to nic wspólnego z interpretacją czynności prawnej w rozumieniu art. 65 § 2 k.c., a tym bardziej z metodą kombinowanej wykładni oświadczenia woli, o której wspomina apelacja. Wadliwe jest twierdzenie, jakoby lokowanie środków na przyszłość umożliwiające lepszy start życiowy mogło być dokonywane za pomocą lokat ubezpieczeniowych, ponieważ z ich istoty uruchomienie środków na nich zgromadzonych (co przyznaje sam powód) byłoby uzależnione od zdarzenia ubezpieczeniowego (wypadek lub śmierć). Zresztą powód obawia się przeznaczenia środków na realizację pkt. IV an. przez matkę, gdy tymczasem lokując je w sposób opisany w pozwie, sam bez ograniczenia może nimi dysponować, w razie z kolei kłopotów finansowych swego przedsięwzięcia gospodarczego.

Na marginesie powyższego dodać trzeba, że sformułowania a.n. są czytelne i zrozumiałe. Dotyczy to ustaleń pobocznych względem zobowiązania powoda do zapłaty i wynika z nich obowiązek świadczenia przez powoda środków pieniężnych bezpośrednio na rzecz pozwanych (na ich rachunki bankowe). Przepis art. 65 § 2 k.c. przewiduje, że w umowach należy badać raczej zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym brzmieniu. Jednakże nie może to prowadzić, jakby tego chciał powód, do dokonywania całkowicie sprzecznych z treścią umowy ustaleń. Natomiast jeżeli umowa została zawarta na piśmie (dodać trzeba także w formie aktu notarialnego), jej wykładnia nie może pomijać jej zwerbalizowanej treści, ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych. Napisane sformułowania i pojęcia, a także systematyka i struktura umowy są bowiem jednym z istotnych wykładników woli stron, które powinny rozumieć tekst umowy zgodnie z zasadami składniowymi i znaczeniowymi języka. Interpretując umowę na podstawie reguł językowych należy brać pod uwagę nie tylko kontrowersyjny fragment tekstu, lecz także nie związane z nimi postanowienia, czy li tzw. kontekst językowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012 r., II CSK 179/11, LEX 1165079, a także z wyroki Sądu Najwyższego z: 26 lipca 2012 r., III CSK 9/12, LEX 1228778, 13 maja 1997 r., III CKN 41/97, LEX 138649). Powód osoba doświadczona w działalności gospodarczej, w kontekście treści pełnych uzgodnień wynikających z przedmiotowego w sprawie a.n. niewątpliwie zdawał sobie sprawę ze swych zobowiązań wynikających z jego pkt. IV, obecnie zaś za pomocą interpretacji próbuje całkowicie zmienić jego treść, czyniąc to niezgodnie z celem a.n. w postaci zapewnienia nieskrępowanej dodatkowymi obwarowaniami alimentacji na rzecz jego dzieci.

Na zakończenie wypadu zauważyć, że powód kwestionując swój obowiązek alimentacyjny wynikający z pkt. IV a.n. winien w przypadku twierdzeń o mitręzeniu środków przez matkę dzieci z niego pochodzący, dążyć do modyfikacji zakresu swego obowiązku alimentacyjnego z uwagi na zmianę okoliczności jego wypełniania, co nie może być realizowane za pomocą powództwa przeciwegzekucyjnego-opozycyjnego w oparciu o art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c. Zresztą powód jakkolwiek składa oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia opierając go na konstrukcji art. 84 czy art. 86 k.c., to mimo wszystko twierdzi, że spełnia świadczenie na rzecz dzieci, popadając przez to w sprzeczność, zatem nie może konsekwentnie kwestionować swego obowiązku w oparciu o konstrukcję powództwa przeciwegzekucyjnego. Do tego powód przy tym nie może odwoływać się do instytucji błędu, ponieważ w sprawie pozwał jedynie dzieci – osoby trzecie w stosunku do czynności pactum in favorem tertii, stąd też kwestia ta w odniesieniu do nich jest obojętna dla ich uprawnień, którym powód ich w ogóle nie zaprzecza, mało nawet twierdzi (choć niesłusznie), że spełnia należne im świadczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd odwoławczy przy zastosowaniu art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku, rozstrzygając przy tym o kosztach postępowania apelacyjnego na zasadzie odpowiedzialności stron za wynik procesu przewidzianego w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt. 2, 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U nr 163 po. 1348 ze zm.).